

poniedziałek, 10.08.2026

Radosny dawca [2 Kor 9, 6-10]

Bracia: Kto skąpo siewie, ten i skąpo zbiera, kto zaś hojnie siewie, ten hojnie też zbierać będzie. Każdy niech przeto postąpi tak, jak mu nakazuje jego własne serce, nie żałując i nie czując się przymuszonym, albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg. A Bóg może zlać na was całą obfitość łaski, tak byście mając wszystkiego i zawsze pod dostatkiem, bogaci byli we wszystkie dobre uczynki, według tego, co jest napisane: «Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość Jego trwa na wieki». Ten zaś, który daje siewcy ziarno do zasiewu i chleb do jedzenia, dostarczy również wam ziarna i rozmnoży je, i zwiększy plon waszej sprawiedliwości.

>P<

wspomnienie św. Wawrzyńca

Bardzo pozytywne treści niesie dzisiejsze czytanie. Paweł przypomina, że radosnego dawcę miłuje Pan Bóg. Nie chodzi jednak o człowieka, który jest po prostu radosny czy wesoły z wyglądu, na przykład w mimice twarzy. Za określeniem „radosny” czy „pogodny” kryje się postawa człowieka, który daje z wewnętrzną swobodą i którego nic nie przymusza do dzielenia się. Radosny dawca to ten, który nie rozpamiętuje tego, co komuś dał. To osoba, która daje bez żalu, pretensji i poczucia przymusu. Człowiek taki dzieli się, ponieważ jego serce jest wolne od udawania, przymusu, osądzania i tym podobnych postaw. Jakim dawcą jestem?

fot. pixabay